

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł. z odnośnikiem do domu 7.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł.—Cena pojedynczego egzemplarza 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dziania się sily wyżej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetry w tekście 40 gr. za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr. wyróżnione 40 gr. każdy dalszy wiersz 15 gr. Najniższe ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zarobkowe 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. — Ogłoszenia przyjmują się do godz. 10 rano. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Konto w Urz. Pozt. Czech. w Warszawie Nr. 556 oraz w Banku Emisyjnym. Oddział Częstochowa.

Nr 163

Częstochowa, czwartek 18 lipca 1940 r.

Rok II (XXXV)

Przestał istnieć mit „o niezwyciężonej” flocie

Zbombardowano brytyjską fabrykę samolotów Yeovil

ZWYCIĘSKI BILANS NIEMIECKIEGO LOTNICTWA I ŁODZI PODWODNYCH — ZATOPIONO 50.000 BRT NIEPRZYJACIELSKIEGO TONAŻU — ATAKI LOTNIKÓW NIEMIECKICH NA LOTNISKA I PORTY — ZATAPIENIE STATKU-CYSTERYNI I 3 STATKÓW HANDLOWYCH ORAZ USZKODZENIE DALSZYCH 5-ciu

(SS) Berlin, 17 lipca. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: Jedna z łodzi podwodnych doniosła o zatopieniu 23.600 br. t. r. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Inna łódź podwodna stordowała nieprzyjacielski statek-cysternę, pojemności 9.000 br. t. r. Jadący w ubezpieczonym transporcie konwojowym. W czasie powtórnego ataku lotniczego

w dniu 15 lipca na przejeżdżającą przez Kanał brytyjskie jednostki handlowe, udało się zatopić 3 statki handlowe, ogólną pojemności 18.000 br. t. r., zaś 5 dalszych okrętów handlowych uszkodzić wskutek celnych trafień bombami. W ciągu dnia lotnictwo zaatakowało brytyjskie pola startowe w Pembroke, St. Athan, Plymouth i Bicester, urządzenia portowe w Cardiff

Brighton, jak również fabrykę samolotów Yeovil. Bomby spowodowały szereg pożarów i eksplozji. W ciągu ubiegłej nocy lotnicy brytyjscy zrzucili na szereg miejscowości w Niemczech północnych i zachodnich kilka bomb, które jednakże nie wyrządziły żadnych szkód.

Zabieramy głos!

ANGLICY PONIOSĄ ZASŁUŻONA KARĘ

Każdy uważny czytelnik dzienników, musiał już zauważyć, że działalność niemieckich i włoskich sił powietrznych i morskich po zakończeniu operacji przeciwko Francji, wróciła się obecnie ze wzmągniętą siłą przeciwko Anglii. Niemieckie i włoskie komunikaty wojenne donoszą codziennie o zatapianiu brytyjskich okrętów wojennych i handlowych, oraz o bombardowaniu angielskich portów, centrów przemysłu zbrojeniowego i baz flotowych. Najbardziej zdumiewającym w tej całej akcji jest to, że nie ogranicza się ona tylko do małego obszaru, lecz prowadzona jest w tej samej mierze jak przeciwko wyspie brytyjskiej, także na Morzu Śródziemnym i na wszystkich oceanach. Ruch okrętów w tak zwykłych ożywionych Kanałie La Manche, oraz w portach południowego i zachodniego wybrzeża Wielkiej Brytanii kurczy się coraz bardziej. Na Morzu Śródziemnym flota brytyjska na przeciwko sobie przezwyciężając siły włoskiej marynarki wojennej i lotnictwa. Straty brytyjskiej floty bojowej są poważne. O handlowej komunikacji morskiej na terenie Morza Śródziemnego Anglia nie może w dzisiejszych warunkach nawet marzyć. Jest ona zmuszona przeprowadzać dółż koniecznych artykułów ze swoich kolonii i dominiów długimi liniami morskimi naokoło Afryki. Jest to równoznaczne przy zmniejszonym tonażu i znacznym przedłużeniu dróg, z dalszym zaostrzeniem blokady, prowadzoną przeciwko Anglii. Ministrowie brytyjscy usiłują codziennie bombastycznymi mowami osłabić skuteczność ciosów, zadanych Anglii, ale nie liczyli pozostali jeszcze w Anglii korespondenci neutralnej prasy zagranicznej mającej w swoich sprawozdaniach prawdziwy obraz sytuacji i piszą coraz częściej o brakach najważniejszych surowców. Wskutek ewakuacji ludności cywilnej z terenów nadbrzeżnych, pociągnięto do fortyfikowania niektórych punktów, oraz wysłania za morze brytyjskiego skarbu państwowego, klejnotów koronnych i urzędów, chaos wzrasta do niebywałych rozmiarów. Brytyjski punkt operacyjny na Morzu Śródziemnym, Gibraltar stał się celem wielokrotnie powtarzanych ataków i już dzisiaj w łodziach angielskich liczą się poważnie z tym, że trzeba będzie podać Gibraltar. Również baza flotowa, wyspa Malta przedstawia się dzisiaj bardziej jako etos gruzów, niż jako ufortyfikowany punkt operacyjny.

Pierwsze zwycięskie operacje włoskie

zburzyły panowanie Anglików na Morzu Śródziemnym OCENA WŁOSKICH SFER WOJSKOWYCH — NIEUDANE OPERACJE PRZYCZYNA KŁĘSKI — WSZELKIE NIESPODZIANKI BYŁY WYKLUCZONE

(:) Rzym, 17 lipca. — Dyplomatyczny współpracownik agencji Stefani w ten sposób krystalizuje ocenę przebiegu operacji wojennych na Morzu Śródziemnym, wyrażaną przez włoskie sfery wojskowe:

1. Jednostki angielskiej floty bojowej czyniły jednocześnie wysiłki przybliżenia się zarówno od strony zachodniej i wschodniej Morza Śródziemnego ku wybrzeżom Włoch; zostały jednak zmuszone do wycofania się w kierunku Gibraltaru i Aleksandrii. W ten sposób został zburzony mit o rzekomym panowaniu floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym. Wynik walk dowiódł, że Włochy dzięki swej potęgze wojskowej, swej potęgze floty powietrznej, jak również dzięki swym pierwszorzędnym stanowiskom bojowym są w stanie zamknąć dostęp do centralnej części Morza Śródziemnego.

2. Aby móc bronić swych baz obronnych w Gibraltarze i na Bliskim Wschodzie, Anglia była zmuszona podzielić swe siły na dwie grupy, gdy tymczasem Włochy mogły sobie pozwolić na koncentrację swej floty, przeznaczonej do obrony od wschodu i zachodu drogą opływającą cieśniną pod Messyną i Kanałem Sycylijskiego.

3. Włoskie jednostki lotnicze stacjonowane na Sycylii, w Sardynii i Apulii umożliwiły angielskiej flocie korzystanie z baz obronnych na Malcie, która zesłała do roli opuszczonej twierdzy.

4. Angielskie wschodnie eskadry morskie były bombardowane przez eskadry

samolotów włoskich, które opuściły lotniska na Sycylii, w Libii i na Dodekaniezie bombardowały je w drodze powrotnej do Aleksandrii.

5. Nie mniej poważny los spotkał angielskie eskadry zachodnie. Statek liniowy „Hood”, który po ataku bombowym zmuszony był zmniejszyć swą szybkość z 31 mil morskich na 8, jest potwierdzo-

niem jak poważne szkody wyrządzone flocie angielskiej.

6. Eskadry angielskie nie mogły zbliżyć się do centrum Morza Śródziemnego zarówno od wschodu jak i zachodu, bowiem były natychmiast zauważone przez włoskie jednostki morskie i samoloty wywiadowcze. Wszelkie zatem niespodzianki były z góry wykluczone. Poza tym Anglia nie dysponuje dokami na terenie Morza Śródziemnego a zatem nie posiada możliwości poczynienia napraw uszkodzonych okrętów.

Można zatem stwierdzić, że pierwsze z niezwykłą energią dokonane operacje wykazały, że brytyjskie władanie na Morzu Śródziemnym nie istnieje, oraz że flota angielska nie może bezkarnie opuszczać swych kryjówek.

Włoski atak lotniczy na Haifę

ZBOMBARDOWANIE WAŻNEGO PORTU NAFTOWEGO W PALESTYNI — JEDNA WŁOSKA ŁÓDZ PODWODNA STOCZYŁA WALKĘ Z SZĘŚCIOMA KONTRTORPEDOWCAMI — BEZSKUTECZNY ATAK ANGLIJSKI NA TOBRUK — OBSADZENIE WAŻNYCH PUNKTÓW KLUCZOWYCH W AFRYCE WSCHODNIEJ — ZLIKWIDOWANO KLIN NA TERYTORIUM KENII — FRONT ZOSTAŁ SKRÓCONY O 300 KLM

(:) Rzym, 17 lipca. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

„Naczelna komenda armii komunikuje: Zatopienie jednego kontrtorpedowca — o czym doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym — nastąpiło wskutek przypadkowego i szczęśliwego spotkania jednej z naszych łodzi podwodnych, która odważnie przyjął walkę przeciwko 6-ciu nieprzyjacielskim kontrtorpedowcom.

Jedna eskadra lotnicza obrzuciła bombami w Palestynie punkt obronny Haifa, ważne centrum naftowe. Trafiono szereg magazynów, rafinerii i innych obiektów i spowodowano wielkie pożary, które nasi lotnicy mogli obserwować w drodze powrotnej jeszcze z odległości 200 km. Wszy-

stkie włoskie samoloty powróciły do swych baz wyściowych.

W czasie bezskutecznego ataku powietrznego na Tobruk zestrelono jeden samolot angielski. Załoga została do niewoli.

W Afryce Wschodniej nasze wojska wspaniale skombinowaną akcją obsadziły miejscowości Sukella, Terkala, Tagsta, Kakaia, Dula i Danisa, wskutek czego zniknął klin na terytorium Kenii w kierunku Dolo w kraju Somali, a front na granicy tej kolonii został skrócony o okragło 300 kilometrów.

Nieprzyjacielska próba ataku na nasze pozycje na terytorium jeziora Rudolfa, została skutecznie odparta z pomocą miejscowej ludności, przy czym zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty.



Do niedawna jeszcze Malta, którą widzimy na zdjęciu, stanowiła angielską bazę wypadową przeciwko Italii. Dziś śródziemnomorska ta wyspa, będąca dumą zarozumiałych Anglików, pod gradem włoskich bomb, zamieniła się w kupę gruzów i przestała grozić włoskim miastom. Anglicy nie mogli oprzeć się potęgemu bohaterstwa i poświęcenia atakowi przeprowadzonemu przez lotników włoskich. Na Malcie znajdują się obecnie niedobitki brytyjskiej załogi

Brytyjska flota śródziemnomorska operuje dość chaotycznie i nieustannie poszukuje jakiegos miejsca schronienia w jednym z bardziej odległych portów. W ostatnich czasach powtarzały się wypadki rozbięcia i miszowania brytyjskich statków handlowych i transportów konwojowych zarówno na Atlantyku, jak i na wodach szerokiń oceanów. Stąd jasny dowód, że mocarstwowe stanowisko Anglii na morzach uważać należy za słaboczące, oraz że niemieckie i włoskie siły morskie i powietrzne są w stanie przeprowadzać operacje tam, gdzie zachodzi potrzeba i gdzie uważają to za stosowne.

W związku z tym na podkreślenie zasługuje fakt, iż brytyjska marynarka i flota powietrzna od dłuższego już czasu nie są w stanie gdziekolwiek stawiać rzeczywistego oporu. Za wyjątkiem napadu na francuską flotę na wodach Oranu, włoska brytyjskie nie odważyły się nigdzie przystąpić i stałe pozostają w roli defensywnej. Jedynie w nocy odważają się brytyjskie samoloty dokonywać nalotów nad terytorium Niemiec, względnie Włoch. W tych wypadkach chodzi brytyjskim lotnikom jedynie o to, aby możliwie jak najspieszniej pozbyć się ładunków bomb i natychmiast zawracać. Nawet nie fachowiec zdaje sobie całkowicie sprawę, iż przy tego rodzaju atakach nie może być mowy o sukcesach. Jak to raz po raz stwierdzają bawicy w Niemczech i Włoszech sprawozdawcy zagraniczni, brytyjskie ataki bombowe są nadal bezskuteczne i tylko przypadkowo udaje się osiągnąć cele, które z punktu widzenia włoskiego nie przedstawiają żadnego znaczenia a wyrażają jedynie szkody ludności cywilnej.

W kołach niemieckich i włoskich mówi się wyraźnie, że zwrotna przeciwność Anglii akcja nie posiada znaczenia rozstrzygającego. Naród angielski będzie mógł jednak mieć okazję przekonania się, co go niedbawem może czekać.

PIĘC ATAKÓW POWIETRZNYCH NA GIBALTAR

Zbombardowanie twierdzy
(S) Madryt, 17 lipca. — Jak donosi korespondent dziennika „Informaciones” z La Linea, w niedziele przeleciały niezbrane samoloty pięciokrotnie nad Gibraltarem i rzuciły liczne bomby na twierdzę, oraz na okrety stojące w porcie. W Gibraltarze panuje wśród ludności silne podniecenie, przy czym z powodu powrotu z Maroka ewakuowanych. Ludność Gibraltaru jest obecnie również liczna jak dawniej. Korespondent stwierdził naloty powietrzne na własne oczy.

NOWY PREZYDENT KUBY

Krwawe wybory
(!) Hawana (Kuba), 17 lipca. — Jakkolwiek nie ma jeszcze ostatecznych wyników wyborów na prezydenta wyspy Kuby, to jednak powszechnie uważa się za pewne, że zwycięzca w walce wyborczej zostanie pułkownik Battista. W czasie akcji wyborczej 5 osób zostało zabitych, a 25 leży lub ciężko rannych.

LONDYN DOMAGA SIĘ ROZBROJENIA ARMII EGIPSKIEJ

(::) Rzym, 17 lipca. — „Popolo di Roma” donosi z Aten: Według informacji, jakie nadeszły w ostatnich dniach z Kairu, rząd londyński zarządził zupełne rozbrowienie armii egipskiej i wydanie wzywań stłoch maturaliów wojennych wojskom brytyjskim, stacjonowanym w Egipcie. Informacje te zostały obecnie potwierdzone w komunikacie biura Reutersa. Angielska agencja informacyjna opublikowała m. in. w sprawie oświadczenie egipskiego ministerstwa obrony kraju, stwierdzające, że rząd londyński wyraził wobec rządu egipskiego życzenie zwrotu angielskich materiałów wojennych, sprzedanych Egypciowi. Ponieważ armia egipska wyposażona jest wyłącznie w angielskie materiały wojenne, przeto oznacza to w praktyce zupełne rozbrowienie armii egipskiej.

Powody takiego kroku brytyjskiego, pisze „Popolo di Roma” są jasne jak na dłoni. Po rozbrowieniu armii egipskiej Anglia jest w stanie bez żadnego trudu przeprowadzić swoje zamierzenia w Egipcie. Wielka Brytania odebrała Egypciowi już ostatnie pozostałości jego autonomii i w ten sposób utworzyła drogę do zamienienia Egiptu na teren wojenny dla wyrażenia i niewyrażonych celów brytyjskich.

Nowe włoskie samoloty bojowe

MUSSOLINI W GUIDONII, MIEJSCE LOTNIKÓW — DUCE ZBADAŁ OSOBIŚCIE NOWE MASZYNY

Rzym, 17 lipca. — Mussolini przybył z Rzymu do miasta lotniczego Guidonia. Duce udał się natychmiast na lotnisko, gdzie zamostrowano osiem nowych typów samolotów, które będą, lub też już zostały oddane do służby w włoskim lotnictwie.

Chodzi tu o: dwa typy myśliwców, dwa szybkie bombowców o dużym za-

siegu, jedna maszynę wywiadowczą przystosowaną do zrzućania bomb średniego kalibru, jeden transportowiec, jeden typ szkolny dla akrobacji powietrznej oraz jeden samolot łącznikowy. Duce zbadał właściwości wszystkich maszyn i wyraził pracownikom swoje zadowolenie.

Anglicy wysadzali kościoły w Belgii

(!!) Genewa, 17 lipca. — W wielu wypadkach wojska nieprzyjacielskie w Belgii i Francji używały kościołów jako wojskowych punktów operacyjnych, lub też w czasie operacji wojskowych nie miały żadnych względów na domy Boże. I tak w pobliżu w Deyntze, miejscowości położonej na południowy wschód od Gandawy oświadczył, że żołnierze belgijscy w piątek 24 maja bez żadnego uzasadnionego powodu wysadzili w po-

wietrze jego kościół przy pomocy 10 kg dynamitu. Próbozschód dano tylko 20 minut czasu na przeniesienie w bezpieczne miejsce najcenniejszych przedmiotów. Wiele wartościowych zabytków zostało zniszczonych. Na prośbę próboszcza o oszczędzenie kościoła, belgijscy żołnierze odpowiedzieli mu, że wykonują tylko swoje zadanie, a rozkaz otrzymali z innej strony. Polecenie zburzenia kościoła wydał Belgom Anglicy.

Akty sabotażu w Anglii

PEŁNOMOĆNICTWA CHURCHILLA DLA MINISTRA PRACY ZAMACHY ROBOTNIKÓW NA WARSZTATY PRACY — ZANIĘPOKOJENIE ROBOTNIKÓW STAŁE WZRASTA

Kopenhaga, 17 lipca. — Z Londynu donoszą, że Churchill przekazał całkowicie pełnomocnictwo ministrowi pracy Bevin'iem celem zwalczania dalszego niebezpieczeństwa obniżki wydajności produkcji. Świadczy to o wielkich trudnościach, jakich przysparza niewystarczająca produkcja.

Wzmagające się niezadowolenie robotników znajduje swe źródło w ograniczeniach produkcji, temu też należy przypisać zmniejszenie się wydajności pracy. Z różnych stron Anglii dochodzą wieści o sabotażach, a do publicznej wiadomości dostały się już sabotaże w dokach w Portsmouth. Minister pracy Bevin ma na podstawie pełnomocnictwa Churchilla przesko-

dzić dalszemu rozwojowi tego niebezpieczeństwa. Na mocy swych nowych uprawnień może zabronić jakiegokolwiek strajku w kraju, poza tym może przeprowadzić reformę pracy i wynagrodzenia, nie zasięgając bynajmniej rady sądów rozjemczych czy fachowych organizacji. Partia konserwatywna z niedowierzaniem odnosi się do pełnomocnictw Bevina.

Napięcie i zaniepokojenie wśród robotników gwałtownie wzrasta od czasu akcji lotniczej włoskiej i niemieckiej, która zda się być przyczynką do wielkiej ofensywy. Wojskowy krytyk pisma „Observer” prorokuje, iż „nawet dzień napadu, zaznaczając że stanie się to podczas pełni a więc w dniu wygodnym do ładowania.

GABINET JAPOŃSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

(!) Tokio, 17 lipca. — We wtorek podał się do dymisji rząd premiera Yonai.

GENERALISIMUS BULGARSKI NA FRONCIE ZACHODNIM

(SS) Berlin, 17 lipca. — General-piechoty w stanie spocz. Szekofi, który w czasie wojny światowej był naczelnym wodzem bułgarskich sił zbrojnych i odznaczony został za swe zasługi orderem Pour le mérite, na zaproszenie naczelnego dowódcy armii niemieckiej udał się na front zachodni celem zwiedzenia pól bitew we Francji, Holandii i Belgii. W jego towarzyszywie znajdują się pułkownik bułgarskiego sztabu generalnego Popoff i niemiecki attaché wojskowy przy niemieckim poselstwie w Bułgarii, podpułkownik I. G. Bruckmann.

LONDYN DAREMNIE CHCE UKRYĆ PRAWDE

Prasa fińska o niepokoiu w Anglii

(S) Helsinki, 17 lipca. — Dzienniki fińskie potwierdzają fakt coraz poważniejszej trudności na polu zapotrzenia ludności brytyjskiej w artykuły żywności. „Helsingin Sanomat” stwierdza, że wskutek utraty wielu statków handlowych sytuacja Anglii z dnia na dzień ulega pogorszeniu. Inicjatywa akcji znajduje się całkowicie w rękach niemieckich. Anglia żyje w ustawicznej niepewności i wie, iż nie może mieć żadnego wpływu na bieg wypadków. W Londynie usiłuje się zataić przed społeczeństwem obrzybie rozmiary szkód wojennych, które naprawdę muszą być bardzo poważne, o czym dowodzi chociażby fakt że Anglia poczyniła w Stanach Zjednoczonych starania o dostawę szyn kolejowych.

AMERYKA KRYTYKUJE POSTĘPOWANIE ANGLIKÓW

(::) Nowy Jork, 17 lipca. — Czasopismo tygodniowe „Social Justice” wystąpiło w ostrym atakim przeciwko powiększającej warstwie społeczeństwa brytyjskiego, która obecnie posyła swoje dzieci w bezpieczne schronienie do Ameryki. Podczas, kiedy dzieci angielskich robotników

wystawione są na ataki bombowe, stając się ofiarami szacherek angielskich potentatów finansowych i różnego typu im-pertaliów, to równocześnie przewrotna brytyjska rafia głośnie, iż, myślicą tylko o ratowaniu samych siebie, wysyła wyłączenie swoje dzieci na wszystkich okretach, jakie tylko stoją do dyspozycji. Te okrety, jakie jeszcze pozostały wolne, służą do transportów sztabu i komi-wyścigowych.

UDZIAŁ JUGOSŁAWII W TARGACH WSCHODNICH W KRÓLEWCU

(!) Królewiec, 17 lipca. — Wśród krajów południowo-wschodniej Europy, które biorą udział w 28 niemieckich Targach Wschodnich od 11 do 14 sierpnia w Królewcu, wystąpi po raz pierwszy Jugosławia, której gospodarca wymiana towarowa z Niemcami stała zwiększa się, z własną wystawą swych wytworów. W tej zbiorowej wystawie wystawione będą na pokaz eksponaty przedsiębiorstw przemysłowych z dziedziny narodowego rodzela Jugosłowiańskiego, jak ręcznie tkane dywany, wyroby ze skóry, bońskie wyroby z miedzi i t. d.

ROBOTNIKI WŁOSCY JADĄ DO NIEMIEC

Monachium, 17 lipca. — Zgodnie z umową pomiędzy rządem niemieckim a włoskim, około 20 000 robotników włoskich wyjedzie w najbliższym czasie na prace w przemyśle niemieckim. Pierwszy specjalny pociąg z 716 robotnikami z działu metalurgicznego przybędzie we środe do bawarskiego miasta Rosenheim, skąd skierowani zostaną do różnych miejsc pracy.

POZARY LASÓW W U. S. A.

(::) Nowy Jork, 17 lipca. — W Stenach Montana i Północne Idaho pioruny spowodowały liczne pożary lasów. Na przestrzeni 200 mil musiano zmobilizować 8.500 mężczyzn do walki z pożarami. Jeden samolot, biorący udział w akcji przeciwpożarowej spadł na ziemię. Dwaj członkowie załogi odnieśli śmiertelne rany.

Bomby na angielskie centra przemysłowe

Mieszkańcy brytyjskiej wyspy przekonali się obecnie nauce, że kraj ich walczywał przestal już być wyspą. Do kwadrantów tej dozwolonej, kiedy po raz pierwszy ataki bombowe dotknęły punkty oparcia tej floty. Sądząco jednak, że bron lotnicza atakować będzie tylko peryerie Anglii. Dziś już ośrodki przemysłowe stały się celem ataków, dość łatwym do osiągnięcia po opanowaniu Kanału La Manche.

Zupełnie słusznie można twierdzić, że cały teren Anglii wraz z jej najbliższymi sąsiedziami do pięciu centrami przemysłu leży w zasięgu niemieckich bomb. Cate wybrzeże od Drontheim aż do Brest może być przestrzenią wypadową ku wyspie brytyjskiej i niby kłamką objąć całe jej terytorium.

Dotyczy to przede wszystkim dwunastu portów, w których skupia się i koncentruje dostawa węgla. Najbardziej nowoczesne fabryki stali leżą w okręgu Corby, a zakłady hutnicze około Middlesbrough na wschodnim wybrzeżu Anglii. Cieżki przemysł angielski zależy jest o 50 proc. od dostawy rudy, co obecnie stało się niemożliwe. Przemysł chemiczny skupiony w okręgu Newcastle, znana jest również nazwa Billingham, jako centrum przemysłu hafciarzkiego.

Sukratową stałą w dziedzinie przemysłu bawelnianego zdobyły sobie Manchester i Liverpool, podczas gdy okręg Leeds posiada dużą rolę w zakresie przemysłu włókiennego. Birmingham otaczać obszary przemysłowe Sheffield, Nottingham i Northampton. Około Glasgow w lokowały się największe doki na świecie. Specjalnie wreszcie znaczenie posiada Londyn, jako miejsce składowi i przesyłowania oraz rozdzielni tranzytów ze wszystkich krajów, będąc poza tym największym centrum przemysłowym Anglii. Newcastle jest obecnie położeniem Anglii, która nie może wyprodukować odpowiednich środków do prowadzenia obrony.

UCIEKINIERY Z ANGLII DO NIEMIECKIM LOTNICTWIE

(&&) Rio de Janeiro, 17 lipca. — Pasażerowie, przybyli do Rio de Janeiro na pokładzie angielskiego parowca „Almeda Star” oświadczyli przedstawicielom prasy, że transport konwojowany, którym jechał ich parowiec został zaatakowany w Kanaie La Manche przez niemieckich lotników, którzy zatopili co najmniej dwa parowce z tego transportu, wśród nich wielki parowiec pasażerski, kursujący między Anglią a Ameryką południową.

MEMORIAŁ DZIENNIKARZY DO MUSSOLINIEGO

(::) Rzym, 17 lipca. — 22-ich zagranicznych dziennikarzy, którzy w ubiegłym tygodniu zwiedzili włoskie tereny wojenne na francuskim froncie alpejskim, przestali do Mussoliniego pismo dziękczynne, w którym wyrażają swój podziw z powodu bohaterstwa armii włoskiej. Odwaga, duch i skromność włoskich żołnierzy wywarły na nich bardzo silne wrażenie. W czasie objazdu frontu mieli oni sposobność przekonać się, że ze strony włoskiej unikano wszelkiego niepotrzebnego niszczenia domów mieszkalnych.

BLOKADA NA DALEKIM WSCHODZIE

Szanghaj, 17 lipca. — Wiceadmirał Shimada, naczelny dowódca floty japońskiej wydał rozkaz, mocą którego zabrania się od dnia 16 lipca jakiegokolwiek ruchu statków na przestrzeni Chekiang pomiędzy wybrzeżem Fukien. Chodzi tu o przeprowadzenie planu odcięcia dowozu do Tschungking. Równocześnie rozpoczynają się operacje wojenne japońskiej marynarki przeciw tymże portom. Z powodu tych środków zapobiegawczych dowóz do Tschungking został całkowicie uniemożliwiony.

ANGLICY PRZYNAJĄ SIĘ DO OPUSZCZENIA MOYALE

Sztokholm, 17 lipca. — Donoszą o opuszczeniu ważnego punktu obronnego Moyale, leżącego na granicy Kenyja i Abisynii obsadzonego przez Anglików. Radio londyńskie zakomunikowało, że garnizon brytyjski nie mogąc dłużej wytrzymać ataków Włoskich, zmuszony był się wycofać z Moyale.

Kto dostarczy jajka otrzyma cukier

W DYSTRYKTCIE KRAKOWSKIM ZAKONSERWOWANO 26 MILIONÓW JAJ

W oficjalnej statystyce b. państwa polskiego z r. 1939 znajduje się pozycja eksportowa, sięgająca blisko 40 milionów złotych, dotycząca wpływu dewiz z eksportu jaj. Według tej tabelki statystycznej głównym importem polskiego udziału była Wielka Brytania, która sprowadzała z Polski samych tylko jaj za 21,5 miliona zł. Na następnym miejscu znajdowała się Rzesza Niemiecka, zakupując jaj za 7,2 miliona zł. rocznie, a dalej figurowały Włochy, które importowały jaj za 4,7 miliona zł.

Wiemy dzisiaj, że eksport polski nie posiadał trwałych i zdrowych zasad. Okazało się teraz, że siła produkcyjna naszego rolnictwa jest o wiele mniejsza niż poprzednio przypuszczano. Wyjątek pod tym względem stanowiły b. prowincje pruskie oraz część obszarów południowo-wschodnich. Wywóz płodów rolniczych na tak dużą skalę, jak to czyniono, był jedynie dlatego możliwy, ponieważ standard życiowy ludności był niemiernie niski jak na stosunki środkowo-europejskie. Fakt ten łatwo można udowodnić porównując oficjalne wskaźniki konsumpcji niektórych artykułów spożywczych. Duży eksport był następstwem obniżenia standardu życiowego ludności. Administracja niemiecka, kierująca całokształtem aktualnych zadań na terenie Generalnego Gubernatorstwa, obejmuje również swą opieką rolnictwo. Według dokładnie przemyślanych planów posuwa się praca nad uporządkowaniem stosunków i w tej tak ważnej dziedzinie naszego życia. Ze praca ta potrafi wydać już obecnie korzystne rezultaty, wystarczy przyrzyć się bliżej tak zaniedbanej i traktowanej po macoszem dziedzinie przez przedwojennych kierowników rolnictwa, jaka jest eksport jaj.

Zakładanie zapasów

Urzednicy zorganizowanego w jesieni ub. roku wydziału aprowizacyjnego Generalnego Gubernatorstwa mieli za zadanie rozszerzenie produkcji płodów rolniczych, następnie prowadzenie lub kontrolowanie przetwórczego przemysłu płodów rolniczych. Już latem bież. roku zdołano z niektórych produktów utworzyć zapasy, które ułatwią nam unieść leżącą w ciągu nadchodzącej zimy odcisk dostaw prowiantów z Rzeszy. Wprawdzie nie zebrano jeszcze zboża i innych ziemniaków, jednak prace przygotowawcze do przechowywania zapasów są na ukończeniu. Towary pochodzące z przerobki produktów rolnych są już w pewnych okęgach zmagazynowane i tak np.: w dystrykcie krakowskim jedna rafineria cukru posiada na składzie około 3 milionów kg. cukru, który pozostaje tam jako żelazny zapas do rozpoczęcia nowej kampanii. W krakowskim również formuje się dziennie około 30 do 40 centnarów masła, z którego większa część pozostaje na zapas w chłodniach związków miedzarskich. W związkach miedzarskich utworzono też składnie serów. Niejednego może dziwić, że obecnie fabrykuje się tam również pewien rodzaj sera, który podobny jest do gatunku ementalerskiego, zawierający 55 do 60% tłuszczu. Zapasy te są już stosunkowo bardzo poważne. Główną troską jednak urzędników wydziału aprowizacyjnego była kwestia poczynienia zapasów jaj.

Cukier — przynęta dla producentów.

Jak wiadomo miesiące maj i czerwiec są okresem na jajka. W akcji zbierania jaj ten czasokres należało jak najdalej wykorzystać. We wstępnych pracach oszacowano mniej więcej powojenny stan posiadania drobiu w kraju a następnie nałożono w poszczególnych miejscowościach na rolników obowiązek dostawy 25 sztuk jaj od jednej kury, oczywiście za dobrą zapłatą. Władze gubernialne mając na względzie sceptycyzm naszego chłopca i jego niezdołność do zrozumienia akcji, wiedzieli, że do tego należy przystąpić w bardzo delikatny sposób. Chociaż w czasie wojny tak dobrze zapamiętaliśmy się w pieniądzu, że nie cediliśmy go sposobem zapłaty za jego towar pieniądzem. Władze próbowały więc innego sposobu. Dano chłopcu za dostarczony towar określoną cenę maksymalną, a ponadto dokument uprawniający go do kupna cukru, za taką samą ilość pieniędzy. Ogólnie płacono za 1 kg jaj 1 zł. 50 gr.

Za sumę tę mógł więc w innym sklepie łącznie z kartką otrzymać 1 kg cukru. Ta metoda działa zarówno wychowawczo, bo chłopcy otrzymali możliwość sprzedaży tego towaru za cenę maksymalną

Do końca maja zakonserwowano w wapnie 13.870.000 jaj

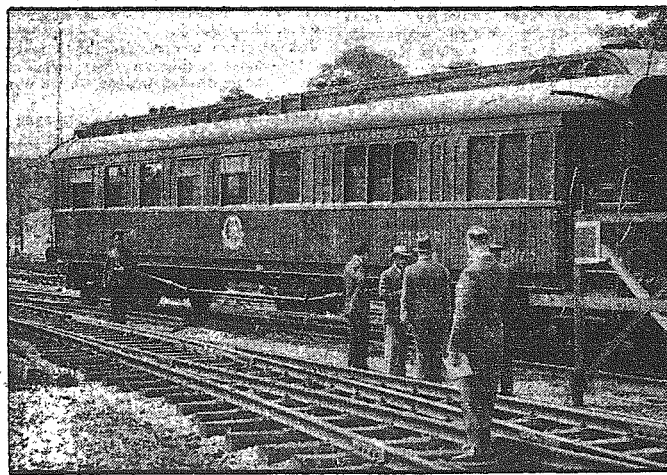
Sukcesy osiągnięte w tej akcji jajczarskiej są imponujące. Do wszystkich oznaczonych punktów zbornych jaj przychodzili chłopcy przynosząc w wielkich ilościach jajka. W Debicy, gdzie niektóre okolice dostarczyły około 30 tys. jaj tygodniowo z końcem maja musiano odmówić przyjęcia, ponieważ przechowywanie i konserwowanie okazało się już niemożliwe. Ciekawy jest następujący fakt: do pewnego punktu zbornego oddawano przed wprowadzeniem systemu racjonowania cukru tygodniowo 4.300 jaj, z chwilą jednak gdy ogłoszono akcję wymienna cukru, w jednym tylko tygodniu naznaczono półtora miliona jaj. Były dni, w których w całym dystrykcie oddawano do 40.000 jaj. W maju ogółem oddano, posortowano i zakonserwowano

i kupna innego towaru po cenie maksymalnej. W ten sposób więc zdołano wyeliminować różne interesy lichwiarskie, które właśnie w dystrykcie krakowskim weszły w stadium rozkwitu po wojnie.

w wapnie 13.870.000 jaj. W maju i w czerwcu w dystrykcie krakowskim zebrano ogółem ponad 26 milionów sztuk jaj. Zbiór ten zakonserwowano i przeznaczono na konsumpcję we wrześniu. Również i w innych dystryktach poczyniono podobne akcje jajczarskie. Np. w dystrykcie lubelskim zebrano i zakonserwowano 22 miliony jaj.

Ten sukces akcji czynienia zapasów wykazuje, że w Generalnym Gubernatorstwie pracuje się nad tym, żeby wyurgować wszystkie przypadkowości w gospodarce aprowizacyjnej. — Czmy się to na wzór Wielkiej Rzeszy, gdzie właśnie teraz podczas wojny pokazuje się, jak wielkim dobrodziejstwem dla narodu jest gromadzenie zapasów towarów spożywczych pierwszej potrzeby.

Wagon z Compiègne na dworcu anhalckim



Historyczny wagon Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych z Compiègne przechodził ciekawe koleje losu. Przed wybuchem wojny światowej kursował na trasie Monachium — Konstantynopol. W roku 1918 Foch dyktował w jego wnętrzu warunki zawieszenia broni. Następnie przez 20 lat wagon ten stał w lasku pod Compiègne. Obecnie przetransportowano go do Berlina, gdzie został umieszczony na dworcu anhalckim. Fotografia przedstawia moment przyjazdu wagonu do Berlina

Wojna światowa w cyfrach

W ciągu obecnej wojny stosunkowo rzadko spotykaliśmy się z konkretnymi cyframi, co do liczebności armii, wydatków wojennych, czy też uzbrojenia. Do piero w ostatnich tygodniach słyszeliśmy, że półmilionowa armia belgijska skapitulowała, że w czasie ostatnich walk na froncie francuskim wzięto do niewoli w jednym dniu 200.000 ludzi, że jak powiadał marszałek Petain, Anglii udzielił w obecnej wojnie pomocy w postaci 10 dywizyj, gdy podczas wojny światowej pomoc ta wynosiła 89 dywizyj i t. d.

Aby móc zrozumieć ogrom tej wojny, by wiedzieć, ile puszczono w ruch milionów ludzi i miliardów franków, marek, dolarów czy funtów szterlingów, należy sobie przypomnieć pewne szczegóły z czasów wielkiej wojny. W ciekawym dziele prof. Jana Dąbrowskiego p. t.: „Wielka wojna” znajdziemy wiele odnosnych informacyj.

W wojnie światowej 1914—18 powołano pod broń:

- Rosja rzuciła na szalę wojny 15 milionów 120 tysięcy ludzi;
- Niemcy wystawiły 13.250.000;
- w Anglii 2.375.000, w koloniach i dominiach brytyjskich 900.000;
- we Francji powołano pod broń 7 mil. 842 tys., w koloniach 475.000;
- w Belgii zmobilizowano 365.000;
- we Włoszech zmobilizowano 5.250.000;
- w Stanach Zjednoczonych zmobilizowano 3.483.000;
- w Rumunii wystawiono armię obejmującą 1.000.000 ludzi;

w Serbii również wystawiono podobnie silną armię;

- Austria powołała pod broń 9.600.000;
- Turecja wystawiła armię 2.250.000 ludzi.

A teraz zobaczmy, jak się przedstawiały straty w tych krajach:

Największe straty poniosła Rosja, bo aż 7.000.000 ludzi, z czego zabitych zostało na froncie 682.000, a 3.638.000 dostało się do niewoli lub zaginęło, co w wielu wypadkach można uważać za równie śmierci. Wielka Brytania straciła w zabitych 870.000 ludzi. Francja miała zabitych 1.383.000, w czym 36.000 oficerów, obu zaś straciła tj. zabitych, rannych i zaginionych do 5 milionów. Włosi ponieśli straty w ilości 600.000 zabitych na polu walki, lub też zmarłych z ran, a rannych uratowano od śmierci 949.000. Stany Zjednoczone straciły w tej wojnie 114 tysięcy zabitych. Serbia 300.000 zabitych. Rumunia 160.000, Niemcy mieli zabitych 1.843.000, w czym 53.000 oficerów, rannych 4.277.000, jeńców zaginionych 1.000.000. Austria straciła 900.000, 355.000 zaginionych, 1.230.000 jeńców, 2 miliony rannych.

Jeżeli chodzi o ziemie polskie, to w wojnach trzech mocarstw, tj. Austrii, Niemiec i Rosji walczyło 3.370.000 żołnierzy pochodzących z ziem polskich, z czego 3 4 by Polakami, a mianowicie w wojnie rosyjskiej walczyło 1.195.000, w austriackim 1.400.000, w pruskim 785 tysięcy. Z tego zabitych było 387.000, rannych 787.000.

Evakuacja...



Angielscy lordowie mają korony

żydowski przedsiębiorca okrutny: Proszę się nie obawiać myślał, już nieraz mieliśmy korony w swoich rękach.

Zobaczmy, jakie straty finansowe spowodowała wielka wojna. Według raportu rzeczoznawcy Perrault i Pradier wojna kosztowała Wielką Brytanię 1.175 miliardów, Anglię samą 235 miliardów, Niemcy 243 miliardy, Francję 169 miliardów, Rosję 132 miliardów, Włochy 81, USA 161, Austrię 124, czyli państwa ententy wydały na wojnę 795 miliardów, państwa centralne 380 miliardów. Szkoły poczynione przez wojnę zostały we Francji ocenione na 130 miliardów, zniszczono 289.000 domów, a 3 miliony hektarów leżało odłogiem wskutek działań wojennych. Zadłużenie poszczególnych państw wobec Stanów Zjednoczonych przedstawia się następująco: Wielkiej Brytanii 4.166 milionów dolarów, Francji 2.950 milionów dolarów, Włoch 1.648 milionów dolarów.

POŻARY ZBIORNIKÓW OLIWY I NAFTY

(!!) Trypolis, 17 lipca. — Po raz pierwszy od wybuchu wojny ukazały się w ubiegły poniedziałek nad Palestyną włoskie samoloty bombowe. Bombowce zaatakowały najważniejszy w kraju port morski Hajfa, będący końcowym punktem wiodącego z Iraku rurociągu naftowego.

W płomieniach stanęły liczne rezerwy z oliwą i benzyną. Zanotowano śmiertelne ofiary w ludziach, oraz wiele rannych.

KARTY ŻYWNOCIOWE W MAROKU

(%) Tanger, 17 lipca. — W związku z trudnościami, w dziedzinie zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe staje się coraz poważniejszą sytuacją w Maroku francuskim. Z chwilą zawieszenia broni całe wybrzeże francuskiej Afryki północnej uległo regularnemu zaablokowaniu przez Anglików. Władze francuskie postanowiły zatem wprowadzić karty żywnościowe dla białych mieszkańców.

JAPONSKI PROSEK
KATOL ZABIJA
AZUMI & CO LTD OSAKA QWADY ROBACTWO

Z KRAKOWA

Napad bandycki na posterunek poljeji

Onegdaj w nocy Komenda posterunku policji w Nowym Brusku (pow. miechowski) zaalarmowana została wiadomością o napadzie na plebanie. Komendant posterunku p. Kwiecień wysłał natychmiast załogę policyjną, celem pościgu za sprawcami.

Po upływie około 2 godzin na posterunek policji weszło kilku uzbrojonych bandytów. Komendant Kwiecień otworzył drzwi w przekonaniu, że wraca patrol lub ktoś z pokrzywdzonych chce zgłosić o przestępstwie. W tym momencie bandyci oddali kilka strzałów, kładąc trupem na miejscu komendanta Kwietnia. Równocześnie został zastrzelony przez jednego z bandytów przybyły w tym czasie na posterunek wydawca Sikora, stojący przy oknie.

Po dokonaniu zbrodni bandyci zbiegli. O trójce śmierci policjantów na posterunku została zawiadomiona Komenda policji kryminalnej w Miechowie i Centrala w Krakowie. Równocześnie wszczęto pościg za zbrodniarzami.

ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTY MIEJSKIEGO W RADOMIU

Starosta miejski w Radomiu p. Schwitzgebel został przeniesiony na stanowisko nadburmistrza do Saarbrücken. Onegdaj odbyło się w Radomiu pożegnanie zastępcy na terenie Radomia starosty miejskiego, w którym brał również udział szef dystryktu, gubernator dr Lasch.

OTWARCIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W RADOMIU

Szef dystryktu dr Lasch dokonał uroczystego otwarcia izby przemysłowo-handlowej w Radomiu. Lokale izby przemysłowo-handlowej znajdują się w gmachu przy ul. Kopernika 58. Kierownikiem jej jest asesor Górski.

Protek od BOLA GŁOWY
KOWALSKINA
KOPISZĄCIE SIĘ
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Z WARSZAWY

Dostateczna produkcja młynów.

Ogólna sytuacja w przemyśle młynarskim nie ulega zmianie. Zamierzona reorganizacja młynarstwa w kierunku ujęcia tego przemysłu w ramy organizacji państwowej nie została jeszcze urzeczywistniona. Produkcja istniejących młynów jest dostateczna, pomimo, że wskutek działań wojennych na terenie okręgu warszawskiego uległy zniszczeniu 4 młyny z ogólną produkcją ok. 4.000 q na dobe.

Wprowadzona do spożycia mąka 80 proc. a następnie 90 proc. może być produkowana na rzadszych sytuacjach — co zwiększa zdolność produkcyjną młynów.

Wynagrodzenie za przemiał zostało ustalone na zł. 4.— od 100 kg. przy obowiązkowym pobraniu 25 proc. wyprodukowanej mąki w cenie 38 gr za 1 kg. Prowadzona jest kontrola młynów pod względem ściślego przestrzegania wydaných w tej mierze rozporządzeń, jak również rozporządzeń odnośnie procentowości przemiału.

Zaginiecie 37-letniej

W pierwszych dniach ub. miesiąca opuściła swoje mieszkanie 37-letnia Aniela Biełkowska (Kopcińska 81) i dotychczas nie powróciła. Ponięważ istnieje podejrzenie, że uległa ona nieszczęśliwej, podano jej rysopis: wzrost średni, szczupła, szatynka, włosy krótko strzyżone, ubrana była w letnią sukienkę i 26te pantofle bez póżkoch.

Ujęcie włamywacza na dachu

Onegdaj nad ranem, bezpośrednio po otwarciu bramy domu Nr. 45 przy ul. Złotej w Warszawie wszedło 3-ch mężczyźni, z których jeden usiłował dokonać włamania do mieszkania kupca Sztrumfelda. Na krzyk dozorcę domu włamywacz wbiegł na strych, skąd następnie wydosłali się na dach sąsiedniego 6-piętrowego domu. Policji udało się ująć przestępcę, którym okazał się niejaki Gawrya.

Wypadki utonięcia

Podczas kąpieli w zakazanym miejscu na łazie wiślanej w pobliżu portu handlowego. Natrafił na głębie i utonął chłopiec nieustalonego nazwiska, liczący około 15 lat. Zwłok mimo poszukiwań nie wydobyto. Umysłowo chory 42-letni Kazimierz Węgrowski utonął w jezioru podmiejskim w okolicach Grójca. Po upływie czterech dni po wypadku zwłoki zostały wydobyte.

Samobójstwo w powodu choroby

Używając gazu świetlnego do pozabawiania się życia, popełnił samobójstwo 55-letni Józef Cichoń, zamieszkały przy ul. Leszno 51. Denat, którego nie zdołano uratować, pozostawił list w którym się pożegnał z rodziną, wyjaśniając że popełnia samobójstwo w powodu trapiących go chorób.

Pożar

Wskutek wadliwej konstrukcji komina wybuchł pożar przy ul. Krochmalnej 34. Wezwana na miejsce wypadku straż pożarna, w krótkim czasie umiejscowiła ogień i ugasiła go, zapobiegając większym stratom.

Kradzież 150 bali jedwabiu i płótna

Do sklepu centralnej jedwabniczej stacji doświadczalnej „Milanówek” przy Al. Jerzolimskich 32, w Warszawie dokonano włamania, przy czym złodzieje dostali się do wnętrza przy pomocy drabiny. Lupem opryszczków stało się 150 bali jedwabiu i płótna, wartości 9.000 zł. Kradzież zauważył portier firmy dopiero następnego dnia. Policja prowadzi dochodzenia.

Gruz zasypał trzech monterów

W domu przy ul. Elektorальной nr. 53, należącej do Marii Emilii Koskowskiej, w miejscu gdzie część kamienicy została zburzona w czasie działań wojennych, wznieziono na chodniku parkan murażny, za którym był nagromadzony gruz. Od kilku dni przed tym domem prowadzone były roboty ziemne przez pracowników telegrafów, którzy rozkopali część chodnika tuż pod parkanem.

W sobotę w południe, gdy trzech monterów znajdowało się w wykopie, runęła ściana na długość 10 m. Cegły oraz gruz zasypały monterów: 26-letniego Władysława Kiełczykowskiego, 38-letniego Józefa Ryczałka i 26-letniego Tadeusza Zdrodowskiego.

Zasypanych wydobyło pogotowie strażackie. Lekarz Pogotowia udzielił im pomocy, stwierdzając u wszystkich potłuczenie rąk, nóg i twarzy.

Dalsze roboty wstrzymano do czasu przybycia komisji Wydziału Nadzoru Budowlanego.

Bóld i napady

Ofiarami nieporozumień padli Roman Chruściński Stanisława Ostrowska i Jerzy Szmidt, których dotkliwie pobito. Pierwszej pomocy udzielił im Pogotowie Ratunkowe. Pod Warszawą na terenie wsi Podgórzycze (pow. g-ójecki) został napadnięty na drodze 24-letni Edmund Ambroziak z wymienionej osady. Napastnicy pobili Ambroziaka konicami i pełkami oraz ciężko poranił mu klatkę piersiową. Po udzieleniu pomocy pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. Policja wszczęła śledztwo, które dało pomyślne wyniki. Napastnikami okazali się sąsiedzi Ambroziaka Tadeusz Augustyniak i Marian Kucharski, których aresztowano.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Lipiec 18 Czwartek
Dziś: Szymona z Lipnicy
Jutro: Wincentego à Paulo
Wschód słońca o godz. 4.58
Zachód " " 21.13
Temperatura w dn. 17 b. m. o g. 7 +21° C., o g. 10 +26° C.

Dyżury aptek. Dziś, w środę, dn. 17 b. m. do godz. 21.30 dyżurują apteki: w II-iej Alei i na Ostatnim Groziu. Jutro, w czwartek, dn. 18 b. m., apteka przy Al. Wolności i na Zawodziu.

Utonął w „Bałtyku”. Kilka dni temu ostrzegaliśmy mieszkańców miasta przed lekkomyślnym używaniem kąpeli w dołach gliniankowych za Jasną Górą. Smutnym potwierdzeniem naszych uwag jest wypadek, który wydarzył się wczoraj na dawniejszej pływalni, gliniance, znanej pod nazwą „Bałtyk”. Kilkunastoletni Waldemar Czeszak, zamieszkały z rodzicami przy ul. 7-miu Kamieńcu 9, kapał się tam około godziny 14.30. W pewnej chwili zniknął pod wodą i utonął. Na ratunek pospieszyli mu kąpiący się po dłuższych poszukiwaniach wydobyli zwłoki denata, które następnie zabezpieczono i przewieziono do kostnicy szpitala św. Barbary. Według orzeczenia lekarskiego, Czeszak uległ skurczowi żołądka.

Maszyna do szycia jest do odebrania. Na Posterunku Policji Polskiej w Janowie, gm. Złoty Potok, znajduje się maszyna do szycia firmy „Singer”, odebrana przez Posterunek od mieszkańca wsi Bystrzanowice, gm. Złoty Potok.

Jak ustalono w dochodzeniu, to maszyna ta została znaleziona przez wymienio-nego w czasie działań wojennych we wrześniu 1939 roku.

Osoby, które zagubiły taką maszynę w

tej okolicy, w czasie ewakuacji, mogą się zgłaszać na Posterunek w Janowie, w celu rozpoznania swej własności.

Przejeżdżający przez pociąg przy zbieraniu węgla. W pobliżu przystanku kolejowego Bleszno, koło Częstochowy, został przejeżdżany przez pociąg 12-letni Edward Sochał, który wszedł na teren stacyjny, celem zbierania węgla. Chłopiec doznał tak ciężkich obrażeń, że natychmiast zmarł.

Przy tej sposobności należy ponownie ostrzec jak najusiślniej przed wchodziżeniem niepowołanych osób na tereny kolejowe. Winni przekroczenia tego zakazu nie tylko narażają się na kary, ale równocześnie ryzykują swe życie i zdrowie.

Kopal czuże kartofle. Lucjan Sucha nie sadził ziemniaków, ani też ich kupić nie chciał, ale chętnie poszedł wykopać je z pola w dniu 15 b. m., choć go do tego właściciel Władysław Jabłoński nie upoważniał, ani nie najmował. Sucha kopał sobie i kopał, nie zważając na nic, byłoby ich było możliwie najwięcej i zdążył już nakopać na sumę około 36 zł. Nagle zjawił się ktoś, pracując mu przwarł, a jego samego zatrzymali, po czym odprowadził do komisarjatu i oddał w ręce policji.

Włamanie. Wacław Celt przechowywał swój rower i artykuły żywnościowe w swej komóreczce zamkniętej uważając, że schowek ten w zupełności zabezpiecza jego własność. A jednak przekonał się, że tak nie jest, bo w nocy na 16 b. m. jakis nieznany włamywacz, za pomocą dobranego klucza, dostał się do wymienionej komóreczki, skąd odjechał na rowerze z artykułami żywnościowymi do niewiadomego miejsca przeznaczenia.

Poszkodowany Celt zwrócił się o pomoc do policji.

Z LUBLINA

Reorganizacja straży pożarnej

W czasie działań wojennych wyposażenie pogotowia przeciwpożarowego w Lubliną poróżniło znaczne straty, ponieważ trzy najlepsze samochody strażackie wywieziono podczas ewakuacji do Tarnopola, gdzie dostały się w ręce wojsk sowieckich. Celem zapewnienia miastu należytej ochrony przed pożarami obecny Zarząd Miejski przeprowadził w maju br. gruntowną reorganizację straży ogólnowej, przeprowadzając zmiany tak osobowe, jak i w sprzęcie. Na stanowisko komendanta powołano rutynowanego fachowca, pod którego kierownictwem doszła się teraz załoga pogotowia przeciwpożarowego. Do współpracy ze strażą pożarną powołano m. in. pracowników komiarskich w liczbie 25 osób, którzy tworzą obecnie rezerwę. Wywieziony sprzęt uzupełniono sprzętem straży ochotniczej. W ostatnich dniach nadeszło do Lublina nowe auto pogotowia, które posiada zbiornik na 1000 litrów wody oraz motopompę.

Auto pogotowia zostało wykonane własnymi siłami przy minimalnych kosztach. W budowie znajduje się drugie auto pogotowia. Poważnym uzupełnieniem środków gaśniczych jest 250 hydrantów planowo

roznieoszonych na placach i ulicach miejskich, które posiadają ciśnienie mogące wytworzyć strumień wody o zasięgu 15 do 25 mtr.

Jak widac z powyższego, dzięki celowej i troskliwej opiece Zarządu Miejskiego Lubelskiego straż pożarna została odbudowana i stanęła na wysokości zadania.

Szafka złodziejów kieszonkowych grasuje w Zamościu

Od pewnego czasu na ulicach Zamościa grasuje nieuchwytna dotychczas szafka złodziejów kieszonkowych, składająca się z wyrostków, którzy w bezczelny sposób obradają włóczęgami przybywającym do miasta na targ. Według informacji okradzionych, hersztom małoletnich przestępców jest pewien żydział, nie posiadający statego miejsca zamieszkania, który jest zbiegłem z Rosji Sowieckiej. Policja jest już na tropie złodziejów, których z pewnością nie ominie zasłużona surowa kara.

Pożar węża przy przelewaniu nafty

Na bocznicę kolejową przy ul. Długiej zapalił się wagon cysterna z naftą. Wezwana na miejsce wypadku straż pożarna odcięła węża, którym przelewano naftę i ugasiła ogień w zarodku. Niebezpieczeństwo powstania większych szkód było duże, ponieważ w pobliżu znajdował się drugi wagon - cysterna.

AMTLICHE BEKANNTMACHUNG

Binnen 3 Tagen, vom Tage der Bekanntmachung ab gerechnet, sind im polnischen Quartieramt, Rathaus, Rückgebäude, Erdgeschoss, Administrationsabteilung, alle freie Wohnungen, die sich in Gebäuden befinden, deren Eigentümer Polen sind, anzumelden.
Freie Wohnungen in solchen Gebäuden dürfen zukünftig nur mit Genehmigung des polnischen Quartieramts vermietet werden. Alle frei werdenden Wohnungen in solchen Gebäuden sind zukünftig innerhalb 3 Tagen beim polnischen Quartieramt anzumelden.
Zu widerhandlungen gegen diese Anordnung werden mit Geldstrafe bis zu 300 Zloty, evtl. mit Haft bestraft.

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE

W ciągu 3-ch dni, licząc od dnia ogłoszenia, należy w polskim Urzędzie Kwaterunkowym, Magistrat, tylny budynek, parter, oddział administracyjny, zameldować wszystkie wolne mieszkania, znajdujące się w budynkach, których właściciele są Polakami.
Wolne mieszkania, znajdujące się w takich budynkach, wolno w przyszłości odnajmować tylko za zezwoleniem polskiego Urzędu Kwaterunkowego. Wszystkie mieszkania, które zostaną opróżnione w takich budynkach, należy w przyszłości w ciągu 3-ch dni zameldować w polskim Urzędzie Kwaterunkowym.
Niestosowanie się do powyższego zarządzenia karane będzie grzywną w wysokości do 300 złotych, ewentualnie aresztem.
Tschestochau, den 15. Juli 1940.

Der Stadthauptmann
DR. WENDLER

Wielki Konkurs Letni

„SABOTA”

na najlepsze hasło reklamowe podkreślające zalety patentowanych sandałów drewnianych „Sabot”

Warunki konkursu - dostawy - wyjaśnienia
A. ŚWIECZOŁSKA
Kraków, Szewska 24, 1-sze piętro, tel. 160-12

Poszukujemy zdedykowanych i powalnych przedstawicieli w każdym mieście Gen. Gubernat.
150 cennych nagród.

J. B. MACIEJEWSKI
Częstochowa - Jeżonogórska 25
Składnia wyrobów

CENTRA

Baterie - Latarki - Zarówki - Latkiuchy - Szprychy rowerowe - Igły gramofonowe - Szpilarki szwejskie - Organki Hohners.
Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

RYBAK

dostawcy fachowcy energiczny na 200 morgowa sta w z karpiami, natchemianist poszukiwany. Zgłoszenia: Derfert, administrator dóbr Kołczewy, poczta 2487, Kamienik, powiat Radomsko.

PORCZOCHY

damskie kapelusze w preparacie najnowszego wyznadku zagranicznego mają zapewniona ciągłą trwałość. Opadanie oczek zupełnie wykluczone. Wysoka najmniej 10 parzek zł 15.—, za zaliczeniem od 16.50.
Dom Handlowy M. Pierzełło, Kraków, Kołchanowskię 16-B. 6294

POMOCCNICA domowa; przychodnia potrzebna do dwójga osób. Piastowska 75 - Kerek. 2498

POTRZEBNA inteligentna panienka z jez. niemiec kim do podawania. Władności w Cukierni, Aleja 16

ZGUBIONO legitymację bezrobotna Nr. 34.098 na nazwisko Kazimierz Borkowski. 2499

Najtańsze źródło zakupu

szkła szybowego i galusenteryjnego
W HURTOWNI SZKLA T. PIĄTKOWSKI
Częstochowa; Alej Wolności 11
Szkła szybowe w skrzyżniach od 3 zł. za mtr. 2

Die nach dem Kriege anerkannteste
KALKBRENNEREI „EMILIA”
Tschestochowa, ul. Ziota Nr. 58, telef. 24-40, polca-ja taube wapno grube w kawałkach za 100 kg. zł. 5.50, w każdej zadanój ilości. 2469

Nowouruchomione
WAPIENNIKI „EMILIA”
w Częstochowie, ul. Ziota Nr. 58, telef. 24-40, polca-ja taube wapno grube w kawałkach za 100 kg. zł. 5.50, w każdej zadanój ilości. 2469

SPRZEDAM maszynę do piania w bardzo dobrym stanie. Pułaskiego 97, m. 2, godz. 18-15. 2468

KWALIFIKOWANA pielęgniarka poszukuje posady do niemoznosci. Warunki przytępkie. Znajomość języka niemieckiego. Ofert. Karier. -Pielęgniarka 2467

DO SPREZEDANIA topczar z automatem kłisto szkiełtane z matracem, leżak ogrodowy. Władności w „Grand Caffé”. 2466

Drukarnia „Kuriera Częstochowskiego”

III ALEJA Nr. 52

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty jak: ofisa, ulotki, blankiety, koperty, kataloży buchalteryjna, bilety wizytowe itp.

Wykonanie szybkie i solidne. Ceny umiarkowane.

Amerykańska transakcja naftowa Mr. Oaks'a

Mister John Oaks z Kalifornii był pechowcem. Podejmował się — on czegoś albo za wcześnie, albo nieco za późno. Nauzony doświadczeniem, postanowił każdą rzecz dobrze przemyśleć, zanim się jej podejmie, ale los niekiedy płała niespodzianki, które sami w sobie niosą, a właśnie mister John Oaks należał do tych ludzi.

Mister John Oaks posiadał parcele. Posiadając jakiś kawałek ziemi w Kalifornii ma się możliwość spekulacji niemal w 90—100%. John Oaks mógłby istotnie o swym kawałku ziemi opowiadać długie historie, który był w złotych czasach kalifornijskich typowym obiektem spekulacyjnym.

W okresie gorączki złota poszukiwacze robili często interesy w ten sposób, że zakopywali je jako przynętę, aby ten, kto się go bynajmniej nie spodziewa, znalazł nagie rzekomo żyte złota, choć go tam nie było.

Późniejszy okres uczynił Kalifornię rajem pszenicy, a kawałki ziemi nabywane były i rozchwytywane z tego powodu skwapliwie.

W następnym okresie zaczęto uprawiać pomarańcze, których gatunki przedstawiały się bardzo marnie i nie udawały się bynajmniej na tych gziłkach terenach kraju.

Ku końcowi tego wieku pomarańczę jeden z kawałków ziemi dostał się w ręce Oaksa. Obejrzał on go ze wszystkich stron, zastanowił się po swójem nad sprawą i doszedł do przekonania, że teren ten nadaje się chyba na plac wyciągowy dla psów.

Ale Oaks miał pecha, kiedy nareszcie doszedł do postanowienia, aby plac wyciągowy urządzić, sąsiad jego mister Sinclair ubiegł go w ten sprawie i na swoim, sąsiadującym z jego posiadłością, kawałku ziemi tę ideę potrafił wprowadzić w czyn.

Mister Sinclair był całkowitym przeciwnikiem mister Oaksa. Wszystko, czego tylko się imał, udawało mu się znakomicie. Oczywiście z tego względu była to dla Oaksa konkurencja bardzo niebezpieczna, nie dziwnie, że wprowadził go do niej wściekłość. Postanowił jednak tym razem stawić żelazne czoło losowi i kosztem szczęścia Sinclaira swoje własne nieco poprowić.

Zakupił przeto 3 tony nafty i polną nocą swój kawałek ziemi. Następnie zaprosił szczęśliwego sąsiada na lunch, po którym wyszli na przechadzkę w kierunku parceli polanej naftą tak zupełnie zresztą przypadkowo. Zaledwie zbliżyli się nieco ku placowi, Sinclair umiający wszędzie wciągnąć swój ciekawy nos, zaczął wciągać powietrze, wsząc skwapliwie pod wiatr.

Ależ tu pachnie naftą! Rzucił niedowierzające spojrzenie na mister Oaksa. Ten jednak patrzył spokojnie na chmury — (był przecie do-

brym aktozem) i wstrzymał również swój oddech, twierdząc, że to pewnie wiatr skądś tęg zapach przynosi. Mister Oaks sądził również tak samo, upuszczając wszakże jakby przypadkowo swoją chusteczkę do nosa. A jednak nie można było wątpić! Nafta! tusta plama na chusteczce! Pachnie tu dolarami niezliczonymi!

Dnia następnego zaprosił mister Sinclair Oaksa do siebie, tłumacząc mu, iż rozważył dokładnie, że posesja Oaksa doskonale nadaje się do zaakrąglenia jego terenu. Czy by tak nie można jej kupić? Oaks zacierał ręce z radości, mówił jednakże, że bardzo ciężko byłoby mu pozostać się z tym kawałkiem ziemi, br przecież ma on duże znaczenie jako plac budowlany. O ileby się ostatecznie zdecydował na jego sprzedanie, to chyba pod warunkiem uzyskania wysokiej ceny. Sinclair podał swoją propozycję co do sumy. Oaks zażądał kwoty trzykrotnie wyższej. Sinclair targował się pozornie przez jakiś czas, wreszcie jednak zgodził się na postawione warunki. Oaks o mało nie podskoczył z radości. Tym razem nareszcie on był sprytniejszy i szczęśliwszy, sprzedał bezużyteczny kawałek ziemi za równo 10 000 dolarów gotówką! Przecież to pasmo niepowodzenia, które go dotąd ścigało, odwrócił zły los od siebie, a położył kres szczęściu, jakim się stale dotąd cieszył Sinclair.

Czy może on, Oaks jest oszustem? Nie! Wszakże o naście nie rzekł ani słowa! Ani jednej słaby słowa! Mówił jedynie o 2 morgach ziemi, która potrzebna była Sinclair'owi do zaakrąglenia jego parceli. W ogóle ani on sam nie stawał propozycji sprzedaży, przeciwnie nawet odradzał kupna, a tylko ten sąsiad się upierał, aż w końcu uzyskał zgodę na tę zawartą sprzedaż.

Sumienie swoje może zatem nadal nazwać czystym. Poprawił sobie tylko nieco szczęście swoje, skierowując cokolwiek inaczej przewodniki pechu i szczęścia.

Oaks umył sobie zatem ręce zarówno z nafty jak i winy.

Przecież pechowi widocznie nie pomaga, ani nawet oszustwo. Niebawem o tym przekonac się miał sam Oaks na sobie.

W tydzień po zawarciu transakcji okazało się już zupełnie wyraźnie, że przyczyną kupna była jednak nadzieja uzyskania nafty, nastąpiły bowiem przygotowania, zbudowano baraki dla robotników, umieszczono na czterech rogach tablicę z napisem: „palenisko wzbronione” i rozpoczęto kopanie, a potem wiercenie.

Wiercą tydzień, wiercą drugi... dzień i noc słychać stukot maszyny. Oaks sądził, że w kółka, pachnący naftą i dolarami. Mister Sinclair, ten dotychczasowy szczęściarz, biegł jak szalony foksterier, wachając dookoła i pociągając stale nosem. Pachniało jednak tylko ty-

mi 3 tonami nafty, którymi Oaks polną swoją posiadłość.

Aż nagle w trzecim tygodniu prac wiertniczych — pewnej nocy dały się słyszeć głosy: „Zródo wytrysło!” Strumień był tak silny, że wszystkie narzędzia wiertnicze wyleciały w powietrze, a 2 baraki niemal zatopione zostały powodzią naftową. I nie pachniało już tymi 3 tonami mister Oaksa, ale czuć było całe tysiące cystern.

A w dwa dni później było już powszechnie wiadomym, że jest to okazja, dzięki której Sinclair stał się zupełnie niezależnym materialnie, okazja „millionowa”, pozwalająca mu nawet dyktować cenę tego źródła całemu trustowi naftowemu. Oaks otrzymał tę wiadomość przez

posłańca, który przyniósł mu... rachunek za trzy tony nafty.

Od tego czasu śmiech znikł zupełnie z oblicza jego. Nie śmiał się nawet wówczas, kiedy źródło naftowe w 8 dni po wytrysnięciu uległo pożarowi na skutek nieostrożności. Nie można było mieć wtedy powodu do śmiechu bo mister Sinclair prawie dzień przedtem sprzedał je trustowi naftowemu.

Oaks popadł w chorobę żółciową i umarł w trzy lata później.

Nie dowiedział się wobec tego, że trust amerykański wytoczył proces trwający aż lat 5 przeciwko szczęściarzowi Sinclair'owi, proces, który pozabawił go sumy uzyskanej za sprzedaż źródła, bo przeciw wielkiemu trustowi amerykańskiemu nawet tacy szczęściarze alczego dokonali nie potrafią i sprościć mu nie zdołają.

Jak smacznie i tanio gotować

JARZYN I WARZYWA

Powodem, dlaczego jarzyny pojawiają się w polskiej kuchni, dużo rzadziej niż na zachodzie, jest przede wszystkim fakt, że nie wszystkie gospodynie umieją je w odpowiedni sposób przyrządzać i często postępują z nimi tak, że na stół zostają wydane w postaci nieapetycznej i wyjątkowo z najgorszych składników odżywczych.

Grube skrobanie i zdzieranie wierzchniej najposilniejszej warstwy; długie gotowanie w wielkiej ilości słonej wody, to błędy, spotykane prawie co dzień w naszej kuchni. Przez tego rodzaju gotowanie idą na marne tak cenne dla organizmu składniki jak sole potasowe i fosforowe poza tym przez gotowanie warzywa tracą większość substancji smakowych i aromatycznych, nie mówiąc już o zycianach.

Ważną bardzo rzeczą jest, aby warzywa nie były zwiędłe — oczywiście, że najlepsze będą rwane prosto z grędy, ponieważ jednak nie każdy może sobie na to pozwolić, trzeba zwrócić bacniejszą uwagę na przechowywanie warzyw. Nie należy ich trzymać w wodzie, jak się to często praktykuje, a preferujemy w chłodnym, suchym miejscu, najlepiej w piwnicy, w wielkich kamiennych garnkach, szczególnie przykrywanych.

Zielone warzywa zwiędłe i wyblakłe nie warto są gotowania; to samo dotyczy warzyw korzeniowych, o ile są zwiędłe, zwiotczałe i sparcałe. Warzywa korzeniowe, zamiast skrobania, najlepiej oczyścić twardą fibrową szczotką. Wiele warzyw można też obierać i skrobać dopiero po ugotowaniu.

Aby wypędlzić i zabić drobne owady i ślimaki z kapust, kalafiorów, sałat itd., należy je przed przyrządzeniem wymoczyć w zimnej wodzie, do której dodano parę łyżek octu — nie należy jednak moczyć dłużej niż pół godziny. Wszędzie

gdzie to jest możliwe, należy warzywa nie gotować, a parować. Przy gotowaniu warzywa tracą co najmniej 1/3 wartości odżywczych. Parowanie nie tylko zachowuje bezcenne sole mineralne i substancje odżywcze, lecz również zachowuje ono właściwy warzywom smak i aromat.

Do parowania potrzebny jest podwójny garnek, opatrzone szczelną przykrywką. W razie braku parownika, można go zastąpić garnkiem lub rondlem, do którego wkłada się durzłak lub specjalny koszyczek druciany. Naczynie musi jednak być tak szczelnie zamknięte, aby para nie mogła się ulatniać. Parowanie trwa co najmniej dwa razy tak długo jak gotowanie, lecz za to wartość dietetyczna parowanych jarzyn jest niepomniernie większa.

Dobrym sposobem jest również duszenie warzyw w własnym sosie, w maśle lub rosole z warzyw. Szczególnie faszolka szparagowa, rzodkiewki, rzepki, marchewka, szpinak, kalarepki, groszki itp. Najgorszą metodą jest gotowanie jarzyn w wodzie, ale i tutaj przez odpowiednie postępowanie można znieść skutki zmniejszyć znacznie. O ile zaś wody z gotowanych jarzyn będziemy używać na zupy, straty będą minimalne. Smak ten jednak powinien być użyty jeszcze tego samego dnia.

Jarzyny należy na stół wydawać możliwie gorące, gotowane w ostatniej chwili, aby nie przebywały w wodzie ani momentu dłużej, niż tego konieczności potrzeba. Zawsze wkładać należy warzywa do gorącej, osolonej już wody, a nigdy do zimnej. Wyjątek stanowią ziemniaki i bulwy. Soli nie należy używać więcej niż potrzeba. Właściwa porcja soli to łyżeczka od herbaty na 1 litr wody. Jeżeli mamy wodę twardą, to dodajemy, do niej szczyptę dwutlenku sody, aby ją zmiękczyć. W wodzie twardej warzywa gotują się bardzo długo.

Jeśli wody powinna być taka, aby jarzyny były nią tylko oblane, nigdy nie należy używać więcej wody, niż konieczności potrzeba.

Zaprawianie warzyw to dla gospodyni szerokie pole do popisu. Większość warzyw korzeniowych jest daleko smaczniejsza, gdy się je podaje z dobrze przyrządzonym sosem. Imię znów są najlepsze zasmażone masłem z mąką, jeszcze inne zapiekane z sosem holenderskim, pod beszamelem itp. Większość jednak zadawia się obianiem masłem z bułeczką, zasmażoną na rumiano.

BIBLIA PRZEŁOŻONA NA TYSIĄC JEZYKÓW

Niedawno umieszczono w archiwum Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Londynie Ewangelię św. Jana w języku „sakata”. Jest to język pewnego plemienia w Kongo belgijskim, w pobliżu równika. Plemię to liczy obecnie około 70.000 ludzi.

„Sakata” to już tysięczny język, włączony do tego nader ciekawego archiwum biblijnego.

Gdy założono wielkie towarzystwo biblijne w 1804 r., Słowo Boże było już przełożone na 72 języki. Wymienione towarzystwo w ciągu swej 139-letniej działalności wydało samo 717 przekładów biblii na rozmaite języki, gdy inne towarzystwa biblijne wydały ponadto jeszcze 215 przekładów. Wydanie w języku „sakata” jako tysiączne, stanowi swego rodzaju wydawnictwo jubileuszowe.

Z KATTOWITZ (KATOWICE)

Utonął w dole koło kopalni

Górnik Józef Młoszyk z Królewskiej Huty wybrał się do kąpiel w dole obok kopalni, który był wypiekony wodą. Stanąwszy na brzegu stawku, zebrał się i skoczył do wody z wysokości około 2 m. Po skończeniu już nie wypłynął na powierzchnię. Z powodu zbyt gwałtownego zanurzenia się doznał udaru serca i utonął. Przeprowadzono poszukiwania celem odnalezienia ciała denata, które zostały uwiecznione pomysłnym wynikiem.

Kara została jeszcze podwyższoną. Ze sąd może karę podwyższyć, przekonał się pewien kłusownik, który został skazany za ciężkie przewinienie kłusownicze na 6 miesięcy więzienia. Ponieważ ten wyrok wydawał mu się zbyt surowym dla niego uczynił odwołanie, podając w tym akcie kłamliwe fakty. Sąd wyższej instancji nie dał wiary tym wtrętom i na rozprawie apelacyjnej skazał kłusownika na jeszcze wyższą karę bo na 8 miesięcy więzienia.

Włamania

W nocy na 2 lipca b.r. włamali się nieznaną sprawcy do sklepu blawatnego Stanisława Pollaka w Wierzu w powiecie bielskim. Udało się im wynieść towary w wartości 2000 Rm. Wszczęte dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcy prawdopodobnie dostali się do wnętrza sklepu za pomocą podrobionych kluczy. Rozstrześli wszystkie towary zabierając tylko najdroższe.

W nocy na 2 lipca b.r. dokonano włamania do warsztatu krawieckiego Erwina Kroppla w Andrychowie w powiecie biel-

skim. Łupem nieznanymi sprawców stały się materiały na ubrania, plaszcze jak i dodatki krawieckie ogólnej wartości około 2000 Rm.

Z SOSNOWITZ (SOSNOWIEC)

Podatek od polowania w pow. będzińskim

W myśl statutu dotyczącego podatku od polowania obowiązującego obecnie w pow. będzińskim do uiszczenia podatku od polowań zobowiązany jest każdy kto na grunty położonych w pow. będzińskim, wykonuje prawo polowania sam, lub też przez osoby trzecie.

Frzy dzierżawie polowania odpowiadają narówni wynajmujący, jak i dzierżawca. Podatek roczny wynosi dziesięć procent wartości polowania, dla obokrajowców sześćdziesiąt od sta. Rok podatkowy rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia a kończy się z dniem 31 marca.

Przy dzierżawie polowań ustala się jako wartość polowania cenę dzierżawy, oraz pobocznych świadczeń, w których oblicza się podatek. Przy poddzierżawieniu polowania uważa się za wartość polowania cenę dzierżawy, płaconą przez poddzierżawcę, oraz cenę przekraczającą kwotę płaconą przez pierwszego dzierżawcę. Od niej oblicza się podatek.

Wymiaru podatku dokonuje Landrat, który ma również prawo oszacować wartość polowania, o ile podatnik nie zgłosi obowiązku i wysokości opodatkowania. Podatek płatny jest z góry w Komunalnej Kasie Powiatowej w ratach półrocznych w 1 każdego półrocza kalendarzowego. Wykroczenia karane zostają grzywną do 150 Rm. o ile i to nastawy nie przewidują większych kar lub kary aresztu.

Dwie ofiary katastrofy na kopalni „Mars”

We środę kopalnia „Mars” w Lagiszy w pow. będzińskim była terenem nieszczęśliwego wypadku, który pociągnął za sobą dwie ofiary w ludziach.

Ze starej unieruchomionej sztolni kopalni wody przedostały się do pola czynnej kopalni „Mars”. Pomimo natychmiast podjętej akcji ratunkowej, nie udało się wszystkich górników ocalić. Dwóch z nich poniosło śmierć. Pracę na zatłumionym odcinku przerwano i dopiero w piątek rano akcja porządkowa tak dalece posunęła się na przód, że pracę znów podjęto. Dwie pompy czynne były dniami i nocą.

Na wiadomość o nieszczęśliwym wypadku burmistrz miasta Lagisza natychmiast udał się do rodzin tragicznie zmarłych górników, wyrzucając im w imieniu całego miasta i społeczeństwa współczucie. Jednocześnie wręczył im znaczne kwoty pieniężną do dyspozycji, zapewniając, że zarząd miasta zajmie się ich dalszym losem.

Z OPPELN (OPOLE)

Ukaranie gorszyceła

W Raciborzu został skazany przez sąd 52-letni Juliusz Glemza na 2 lata więzienia; Glemza; jak to mu w śledztwie przesłuchał rozprawy udowodniono dokonywał gorszyceł czynów małodzielnych, za co ponosił zasłużoną karę.

Wyłowiono topielca z Odry

W jednej z miejscowości położonych nad Odrą w pobliżu Opola wyłowiono onegdaj zwłoki topielca. Jak rozpoznano, denatem jest 28-letni Hubert H., który utonął ród czas kąpielni, na co wskazywa fakt, że zwłoki pozabawione były odczoły.

Na biskajskim brzegu

WRAŻENIA Z PODRÓŻY DO POŁUDNIOWEJ FRANCJI

W kilka dni po wkroczeniu niemieckich wojsk okupacyjnych do południowych części Francji, położonych nad Zatoką Biskajską, zamieszanie wywołane rozprzeżeniem się wojska francuskiego i falą uchodźców między Bordeaux a hiszpańską granicą, należało już do przeszłości. Nic już z tego wszystkiego nie pozostało oprócz niewielu francuskich wozów wojskowych, leżących wzdłuż szos i kilkunast rodzin francuskich oczekujących w hotelach z kufkami i pakunkami różnego rodzaju, na okazję powrotu do swych siedzib. Pomijając małe grupki żołnierzy niemieckich, widok miejscowości kąpielowych wzdłuż całego biskajskiego brzegu przedstawia się jak za dawnych czasów: jasno i kolorowo ubrani spacerowicze, małe eleganckie magazyny i opaleni letnicy, tak jakby wojna toczyła się gdzieś hen, w Turcji. Wielkie hotele w Biarritz, Bayonne i St. Jean de Luz są zajęte przez francuskie rannych. To nie zmienia jednak w niczym letniego obrazu miejscowości; jedynie jeszcze napisy o zaciemnianiu miasta, zamknięciu restauracji i ograniczeniu ruchu kołowego o zmroku przypominają o wojnie. Oczywiście brak pewnych klas gości kąpielowych od których kiedyś tu się roiło, a mianowicie Anglików i publiczności żydowskiej.

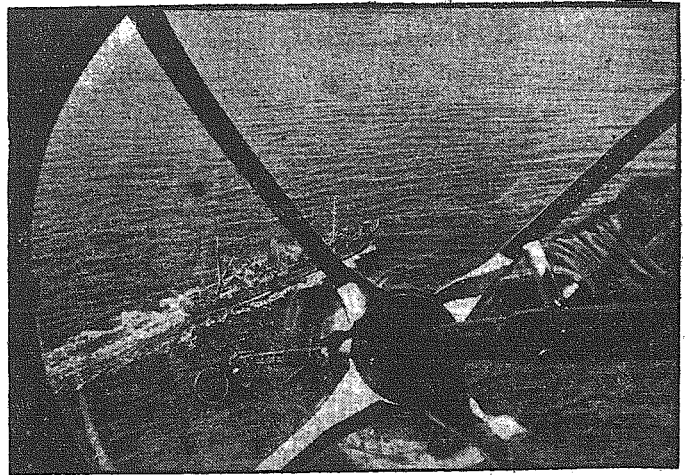
Nie widać wcale, by niemiecka okupacja była w jakikolwiek sposób uciążliwa. Na każdym kroku odczuwa się szacunek ludności wobec uprzejmości i rezerwy niemieckich żołnierzy tak różnej od obrazu, który od lat wielu stworzyła specjalnie nastawiona propaganda. Spodziewano się ujrzeć na pół wygłodniałe, źle ubrane gromady, a ujrzano świeżych, zdrowych młodych ludzi, zaopatrzonych obficie w doskonały materiał wojenny, co się znów nie zgadza z rozpowszechnianymi pogłoskami o rzekomym braku surowców w Niemczech. Niemieckie wojsko nie święciło swego zwycięstwa okrzykami i pijackimi scenami, przeciwnie, żołnierze występują jako spokojni i skromni „goście w mundurach”, robią sprawunki, wygrzewają się na plaży pomiędzy rodzinami francuskimi i dziećmi, zapalają kawiarnie, fotografują się i piszą kartki pocztowe. „Turyści w mundurach!” — tak ich niekiedy nazywają.

Na tej podstawie wzajemnej poprawności zachowania i uprzejmości rozwija się stosunek między wojskami okupacyj-

nymi a ludnością kraju. W księgarniach literatura anty-niemiecka poszła w kąć, a na miejsce słowników francusko-angielskich pojawiły się niemiecko-francuskie.

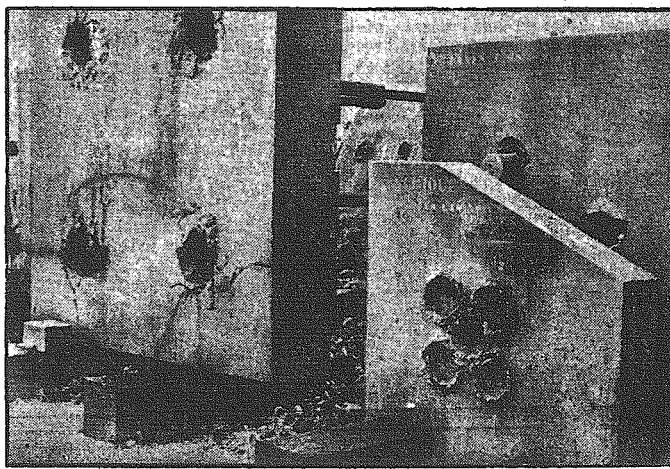
Znaleziono tu na południu tak wielkie zapasy benzyny, że umożliwiło to przydzielenie pewnej ilości nawet ludności cywilnej. Odptyw milionów uciekinierów na północ znakomicie przyczynił się do poprawy stanu zaopatrzenia w żywność tych departamentów. Są oczywiście pewne ograniczenia co do niektórych artykułów, ale w ogólnym normalnym już życiu zaledwie dają się one odczuwać. Rum kupujących na różnego rodzaju artykuły użytkowe i luksusowe w obawie spadku franka też już ustął. Kupcy wyciągnęli z powrotem swoje towary, widzi się pełne wystawy chociaż brak, oczywiście, niektórych artykułów dawniej importowanych z zagranicy.

Wyczuwa się jeszcze w ogóle pewną polityczną i moralną dezorientację, wielu ludzi z tych stron nie może zrozumieć ogromu wydarzeń, które w ostatnich tygodniach ich dosięgły. Oznajmienie marsz. Pétaina przez radio, że wojskom francuskim przysłano na pomoc tylko 10



Pod osłoną bojowego samolotu i jego karabinów maszynowych odbywają rejsy po Morzu Północnym handlowe okręty

brityjskich dywizji, wywołało wśród ludności wielkie wrażenie. Ludzie zaczynają uczyć się trochę oceniać wielkość francuskich ofiar w porównaniu z udziałem angielskim.



Niemieckie czołgi okazały się odporniejsze. W zakładach Le Creusot, francuskiej kuźni broni, znaleziono płyty pancerne, na których francuscy konstruktorzy próbowali siły pocisków przeciwczołgowych

ŚMIECH — ŚRODKIEM ODZŁUSZAJĄCYM

Od dawna znana była rzecza, że „śmiech to zdrowie”. Wesole usposobienie, to jakby sianie słonecznych promieni w szarość życia. Śmiech i radość równoważą w życiu naszym smutek i troski. Ba, nawet dosłownie śmiech jest w życiu ludzkim czynnikiem równowagi. Jeden z wybitniejszych lekarzy amerykańskich, dr Chutchinson z Los Angeles, po szeregu doświadczeń stwierdził, że śmiech jest doskonałym środkiem na nadmiar tuszy i z powodzeniem zastępuje kurację odłuszczejacą. Śmiech serdeczny i niewymuszony powoduje wydatniejsze działanie wątroby i wzmocny obieg krwi, pobudzający strawność i odciążający mózg. Z drugiej jednak strony śmiech u ludzi watach i anemicznych przez taki sam wpływ powoduje wzmocnienie organizmu i przyrost tuszy. Słowem w jednym i drugim wypadku śmiech jest czynnikiem równowagi nie tylko psychicznej, ale i fizycznej. Toteż jako lekarstwo tanie i dla każdego dostępne, powinien być powszechnie używany dla osłody i rozświecenia życia.

Szkoda...

- Panie Hipek, umie pan grać w bilard?
 - Nie, a pan?
 - To szkoda, moglibyśmy sobie zagrać.
- Szczyt niesprawiedliwości**
- Mąż mówi do żony:
 - Zaasekurowałem się na wypadek śmierci.
 - Naturalnie! Siebie zaasekurowałeś! A mnie to nie! Bo ty zawsze myślałeś tylko o sobie! — odpowiada żona.

ROMAN SZKLARSKI

Pilotka i miłość

— Wiem o tym, ale równocześnie pozwól sobie wskazać panom na paragraf 81 regulaminu, który dowoła w wyjątkowo ważnych wypadkach na tego rodzaju przesuńnięcia. Czyż nie tak, panie prezesie?

— Tak jest. Ma pan rację.

— Zmieniam do zakończenia mego przemówienia. Jeśli zatem wiadomość, o trzymiana przeze mnie nie sprawdzi się, wówczas zobowiązuję się wpłacić na konto towarzystwa odpowiednią kwotę, powiedzmy 10 tysięcy dolarów. Jeśli zaś jeden z moich wozów będzie miał wypadek — wówczas panowie będą musieli mi przyznać rację.

— Uważam, że słuszność jest po stronie mr. Cortisa — oświadczył mr. Maughan. — Czy ktoś z panów jest innego zdania?

— Ja uważam — oświadczył nieco spokojnie Readhead, — że to wszystko jest niepoważne i że nie powinniśmy ulegać wpływowi plotek.

— Nie wątpię, że pan Cortis dostarczy nam dowodów, przemawiających za zastosowaniem przez nas końcowych środków zapobiegawczych. Teraz nie ma czasu na to, ale w terminie do trzech dni dostanę od pana odpowiednie dokumenty mł. Cortis.

— Tak jest, o ile kierowca, który mi ich dostarczył, nie zginie w czasie dzisiejszej imprezy.

— Do tego nie możemy dopuścić — zawołał mr. Maughan.

— Jesteśmy bezsilni, gdyż nie znamy dokładnie planów zamachu. Mnie osobiście — mówił Cortis — wiadomym jest tylko tyle, że podczas dzisiejszego wyścigu ma mieć miejsce zamach na mój wóz. Gdzie on zostanie wykonany i kto go dokona — tego nie wiem. Zabezpieczymy

się, jak tylko to było możliwe, i teraz czekam dalszego rozwoju wypadków. Panowie mogą mi tylko dopomóc w ten sposób, że zechcą być moimi gośćmi. Łoża masza da nam możliwość obserwowania wyścigu z okien, połączenia telefoniczne funkcjonują bez zarzutu, a zatem dajmy dojść do głosu losowi...

Cisza zaległa salę. Poszczególni sędziowie zaczęli rozmawiać szeptem, wstrząśnięci wiadomością o ukartowanym zamachu. Mr. Readhead siedział pochurny w kącie sali i grywał wargi w zamyśleniu. Podniósł się raz i próbował podejść do telefonu, ale sekretarz położył rękę na słuchawce i dał do poznania, że nie ma zamiaru pozwalać na telefonowanie. Wreszcie mr. Readhead machnął ręką i powiedział:

— Ostatecznie to mnie nie obchodzi. Jeśli panowie uważają, że wszystko jest w porządku i że regulamin nie został naruszony, to ja składam broń, zastrzegam sobie jednak prawo poruszenia tej sprawy na posiedzeniu zarządu.

— To panu zawsze wolno — oświadczył mr. Maughan. — A teraz posidmy się, gdyż lada chwila rozpocznie się wyścig.

Dramatyczny wyścig

Thumy zależy trybunu toru wyścigowego w Indianapolis. Thumy obsiadły brzo gi toru na całej jego długości. Musiano zmobilizować setki policjantów, którzyby pilnowali, aby miesiorna publiczność nie wdarta się wprost na beton, aby z bliska zobaczyć kierowców, walczących z demonem szybkości. Wszędzie panował wesóły, podniecony gwar, powieszony okrzykami chłopców sprzedających lody, ciastka, pomarańcze i napoje chłodzące. Rodziny i całe towarzystwa rozsady się na trawnikach, zającąc przemiesione prowianty. Wszyscy oczekiwali znieśmawodników, dyktowali nad wartością wozów. W programach ukazało się również nazwisko Kordkiego. Thumy zostały

zelektryzowane pojawieniem się nowego, nieznanego kierowcy. Znaleźli się tacy, którzy twierdzili, że jest to mistrz samochodowy Europy. Większość podzielała to zdanie, jako że wiadomości o sporcie europejskim były dość szczupłe i nikt się nimi zbyt nie przejmował.

Kto zwycięży? To pytanie stanowiło główny punkt dyskusji. Urobiona przez prasę opinia publiczna widziała w Millerze prawdopodobnego triumfatora wyścigu, zwłaszcza, że dzienniki rozpisywały się szeroko o zaletach jego „Mohnatana”. Start Kordkiego powitano dość ozięble, wnioskowano po prostu, że firma chce wypróbować nowy wóz w rękach młodego kierowcy i na tym koniec. Nikt nie odnosił wrażenia, jakoby nieznanego kierowca mógł zawazyć na losach wyścigu.

Samochody uszeregowyły się jeden za drugim, po czym zwoła podjeżdżały na linie startu. Start odbywał się kolejno w odstępach 2-minutowych. W ten sposób ewentualność spotkania się większej liczby samochodów na trasie była zmniejszona do minimum.

Kordki spokojny i opanowany siedział przy kierownicy swego wozu. Zapomniał zupełnie, że może mu grozić jakieś niebezpieczeństwo. Jego pomocnicy, ubrani w zielone kostiumy pomogli mu wytoczyć wóz na linie startu, puszczone w ruch silnik i teraz Kordki, oczekiwano na sygnał startera. Myśli o miss Cortis i jej „zdradzie” zniknęły zupełnie z uwagi Janusza. Teraz myślał tylko o wozie i o... zwycięstwie. Rozsądek kazał mu się rozzejrzeć wśród mechaników kręcących się po bokach, ale nie znalazł nigdzie pojeżrzanych twarzy, widzianych wówczas w domu noclegowym. Uśmiechnął się do siebie. A może znowu los odmienił się i da mu jeszcze większą szansę?

Nareszcie! Chorągiewka startera mignęła, Kordki puścił w ruch maszynę, która jednym skoczkiem przebyła prze-

strzeń, zmiana biegów maszyny poszła twardo. Wóz skakał, jak na wybojach i Kordki zląkł się, że silnik zgaśnie. Widzowie przyglęli tę miedudałą próbę wybuchem śmiechu. Nie zdawali sobie sprawy z trudności, jakie miał do pokonania kierowca. Widzieli tylko, że podczas gdy inne wozy ruszały zgrabnie z miejsca — wóz nr. 13 wyszedł jakby był kierowany ręką początkującego szofera taksówkowi.

Było to tylko złudzenie. Janusz szybko opomnął się i maszyna zaczęła pedzić lotem ptaka. Pierwszy wiraż wziął Janusz za wysoko, skutkiem czego musiał zmniejszyć szybkość. Tachometr wykazywał już tylko 200 km. na godzinę. Janusz nie odzivił się, gdy w wielkim pedzie minął go wóz nr. 14, wielki srebrnoszary Mercedes. Naciśnął mocniej pedał gazu i wóz począł się zwołna rozpręzać. Wskazówka tachometru szła do góry. 250, 280, 300, 350 km. na godzinę. Powietrze ze świstem przelatywało obok głowy Janusza, ułrytego za szybko wozu. Gdy wskazówka doszła do 400 km, Janusz zobaczył zarys Mercedes przed sobą. W jednakowej mniej więcej odległości wozy przeleciały okok trybun, gdzie widownie już nie poznawały pozornego „złotoczłona”. Prowadził wóz, jak wytrawny kierowca i widać było, że musi przegonić Mercedes.

Minuty upływały za minutami. Co kilkanaście minut Janusz przelatywał na swoim bolidzie obok trybun i wtedy wielka tabliczka pokazywała mu, ile jeszcze rund ma do pokonania. Po ośmiu rundach wskaźnik zbiornika benzyny wykazał, że trzeba uzupełnić zapas paliwa. Janusz podjechał do boksu, gdzie pomocnicy rzucili mu się z pomocą. Janusz podniósł ochronne okulary z oczu i skierował spojrzenie na mechaników. Pamiętał ciągle o grożącym mu niebezpieczeństwie. Wtem zobaczył wśród gromadki zielono ubranych mechaników osobnika z białą

C. d. n.